

Sygn. akt XVC1595/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Seredzińska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r.

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. L. kwoty:

a) 86 696,25 zł. (osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 25/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

b) 2 243 zł. (dwa tysiące dwieście czterdzieści trzy złote) z odsetkami ustawowymi od dnia 9 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania.

2. Ustala, że pozwany (...) S.A. w W. jest odpowiedzialny za skutki wypadku komunikacyjnego jakiemu uległ powód A. L. w dniu 6 listopada 1996 r. mogące powstać w przyszłości.

3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

4. Zasądza od powoda A. L. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2 938,77 zł. (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych 77/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

5. Nakazuje ściągnąć od powoda A. L. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2 630,33 zł. (dwa tysiące sześćset trzydzieści złotych 33/100) tytułem części wydatków w sprawie.

6. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1 108,06 zł. (jeden tysiąc sto osiem złotych 06/100) tytułem części wydatków w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód A. L. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. (uprzednio (...) S.A.) wnosił o zasądzenie kwoty 300 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2011 r. tytułem zadośćuczynienia oraz o ustalenie, że pozwany będzie ponosił na przyszłość odpowiedzialność za mogące wystąpić u powoda skutki wypadku jakiemu uległ w dniu 6 listopada 1996 r. Ponadto powód wnosił o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 6 listopada 1996 r. doszło do wypadku, którego sprawcą był B. B.. Prowadzony przez niego samochód najechał na powoda. Powód doznał poważnych obrażeń, których skutkiem była

amputacja nadkolanowa kończyny dolnej lewej. Opracowano też ranę głowy i uda prawego. Zdiagnozowane bóle i zawroty głowy oraz encefalopatię pourazową, które wymagały leczenia neurologicznego.

Sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęborku wydanym w sprawie IIK182/97. Sprawca ten był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Dalej powód wywiódł, że skutki doznanych obrażeń dotknęły najważniejszych sfer jego życia – życia rodzinnego, społecznego i zawodowego. Doznał znacznego rozstroju zdrowia fizycznego i psychicznego. Poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 30 000 zł. Pismem z dnia 11 lipca 2011 r. powód zgłosił dalsze żądanie zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł. (pozew k. 2-12).

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew (k.60-72) wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wywiódł, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi:

- w dniu 11 września 1997 r. kwotę 5 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty tytułem odszkodowania;
- w dniu 22 października 1997 r. kwotę 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty tytułem odszkodowania;
- w dniu 19 lutego 1998 r. kwoty tytułem renty;
- w dniu 3 września 1998 r. kwotę 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę tytułem renty;
- w dniu 24 marca 2010 r. kwotę tytułem zaległej renty.

Ponad to w dniach 8 marca 1998 r. i 14 kwietnia 1999 r. pozwany wypłacił powodowi kwoty tytułem odsetek od zadośćuczynienia.

Dalej pozwany zaprzeczył swej odpowiedzialności za skutki wypadku wywodząc, że brak odpowiedzialności sprawcy skutkuje brakiem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Podniósł jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, że roszczenie powoda związane ze szkodą powstałą w dniu 6 listopada 1996 r. w dniu 10 sierpnia 2007 r., kiedy to uchylono przepis art. 442 kc i dodano art. 442/1/ kc było już przedawnione. Pozwany wskazał także, że roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia zostało już w całości spełnione w dniach 11 września i 22 października 1997 r. oraz w dniu 3 września 1998 r., gdyż powód pismem z dnia 21 lipca 1997 r. wnosił o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł. W tym dniu powodowi znany był rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności w zakresie uszczerbku na zdrowiu, rodzaj koniecznego leczenia i konieczność zmiany trybu życia. Zadośćuczynienie może być przyznawane tylko jako świadczenie jednorazowe, a wypłacone zadośćuczynienie stanowiło sumę odpowiednią. Żądana przez powoda w tej sprawie kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, nieadekwatna do poziomu doznanej krzywdy i poziomu życia społeczeństwa.

Odnosnie roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwany wywiódł, że powód nie ma interesu prawnego w jego dochodzeniu skoro kolejne roszczenia o naprawienie szkody może zgłosić w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o wystąpieniu szkody.

Na koniec pozwany podniósł, że koniecznym jest wyjaśnienie, czy powód przyczynił się do powstania szkody.

Pismem z dnia 31 grudnia 2014 r. (k. 382-382v) powód rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie dalszej kwoty 2 243 zł. tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od 31 dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pisma.

W uzasadnieniu powód wskazał, że odszkodowanie, którego domaga się obejmuje zwrot kosztów protezy. Z uwagi na stan zdrowia powoda wydatek ten jest uzasadniony.

Odpis pisma powoda został doręczony pozwanemu dnia 6 lutego 2015 r. (k. 408v).

Pismem z dnia 23 marca 2015 r. k. 423-424 pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonego powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód A. L. urodził się dnia (...)

W czasie, gdy doszło do wypadku był żonaty, miał dwóch synów w wieku 7 i 10 lat. Żona powoda nie pracowała, opiekowała się dziećmi i prowadziła dom. Małżonkowie prowadzili życie towarzyskie, powód spędzał czas z dziećmi na spacerach, grze w piłkę, wyjazdach rowerowych czy do kina. Powód sam utrzymywał rodzinę. Pracował na statkach jako monter urządzeń oraz jako kierowca ciężarówki.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99, zeznania świadka D. L. na rozprawie dnia 21 02 2013 r. (czas 00:11:13-00:26:02).

W dniu 6 listopada 1996 r. powód jechał do S.. Około godziny 11.50 w D., gmina P., powód zauważył samochód ciężarowy TIR leżący na lewym poboczu drogi patrząc w kierunku jazdy samochodu powoda. Powód zatrzymał samochód na prawym poboczu. Pozostawił włączone światła, padała wówczas mżawka. Wysiadł z samochodu i stanął tyłem do przednich drzwi swego samochodu. Nie wystawił trójkąta ostrzegawczego. Obok samochodu ciężarowego kręcił się jakiś mężczyzna. Powód zaczął pytać, czy nie trzeba wezwać Policji i karetki.

W tym czasie w kierunku S. nadjeżdżał samochód Ł. kierowany przez B. B.. Kierujący samochodem Ł. rozpoczął manewr omijania stojącego samochodu powoda bez zachowania bezpiecznego odstępu bocznego, a następnie po zauważeniu niebezpieczeństwa w postaci otwierających się w samochodzie drzwi i wysiadającego powoda podjął błędne działania w postaci gwałtownego hamowania zamiast wykonania skutecznego manewru omijania. W wyniku tego najechał na powoda powodując urazową amputację lewego podudzia.

Wyrokiem z dnia 26 maja 1997 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Łęboroku w sprawie IIK182/97 B. B. został uznany winnym popełnienia występku z art. 145 par. 2 kk i za to wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat oraz karę grzywny i zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym przez 2 lata.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99, zeznania świadka B. B. na rozprawie dnia 18 07 2013 r. (czas 00:06:09-00:43:49), wyrok z dnia 26 05 1997 r. k.20-21v, akt oskarżenia i wyrok z uzasadnieniem - okładka foliowa k. 219 akt.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w L., gdzie przebywał do dnia 18 listopada 1997 r.

W czasie tej hospitalizacji przyszyto powodowi amputowaną w czasie urazu kończynę. Z uwagi na brak ukrwienia w pierwszej dobie dokonano ponownej amputacji. Operacyjnie opracowano kikuta kończyny. Powód doznał urazu głowy z zaburzeniem świadomości i raną okolicy potylicy. Opracowano chirurgicznie ranę głowy. Powód doznał także znacznego uszkodzenia skóry i mięśni uda prawego, które zostało zaopatrzone chirurgicznie. Wypisano powoda z zaleceniem zdjęcia szwów za 7 dni oraz rehabilitacji i dalszego leczenia i kontroli w poradni ortopedycznej. Powód pozostawał pod opieką takiej poradni.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99, zeznania świadka D. L. na rozprawie dnia 21 02 2013 r. (czas 00:11:13-00:26:02), karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 24-25, dokumentacja medyczna k. 142-157, koperta k. 160, dokumentacja lekarska k.23-23v, zaświadczenie lekarskie k. 26-27, opinia pisemna biegłego ortopedy A. B. k. 436-438, opinia pisemna biegłej neurolog B. W. k, 439-444 akt.

Po wypadku powód doznawał bólów i zawrotów głowy, zaburzeń snu, myśli depresyjnych. Z tej przyczyny w roku 1997 pozostawał pod opieką lekarza neurologa-psychiatry.

Po wypadku powód kilkakrotnie był poddawany cyklom rehabilitacji.

Dowód: zaświadczenie z dnia 30 04 1997 r. k. 22, dokumentacja lekarska k. 166, dokumentacja lekarska k. 233-238v, zeznania świadka D. L. na rozprawie dnia 21 02 2013 r. (czas 00:11:13-00:26:02), zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99 akt.

Po wypadku powód przez kilka lat zażywał leki przeciwbólowe. Pracował jako kucharz i zaopatrzeniowiec, ale został zwolniony. Obecnie powód otrzymuje rentę z tytułu wypadku.

Powód porusza się przy użyciu protezy lewego podudzia. Często doznaje otarć i odparzeń w miejscu mocowania protezy. Chodzi wtedy o kulach. Wymaga pomocy w przemieszczaniu się i wchodzeniu do wanny. Często denerwuje się, jest niecierpliwy. Nadal odczuwa okresowe dolegliwości bólowe, w tym bóle fantomowe amputowanej nogi. Nadal ma zawroty głowy. Zażywa leki przeciwbólowe, czasami nawet T. w zastrzykach i leki i uspokajające.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99, zeznania świadka D. L. na rozprawie dnia 21 02 2013 r. (czas 00:11:13-00:26:02), dokumentacja medyczna k. 227-228, 270-294 akt.

Od wypadku powód kilkakrotnie zmieniał protezę nogi. Pierwsza została sfinansowana przez pozwanego. Ostatnią protezę powód zakupił w 2014 r. za kwotę 7 743 zł. Na jej zakup uzyskał dofinansowanie z NFZ w kwocie 5 500 zł. Ze środków własnych pokrył kwotę 2 243 zł. W roku 2014 powód korzystał też z odpłatnej rehabilitacji, której koszty pokrył ze środków własnych. W sfinansowaniu tych wydatków pomagali powodowi rodzicie i dorośli już synowie.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 10 12 2015 r. (czas 00:05:58-00:40:02) i na rozprawie dnia 29 11 2012 r. k. 98-99, faktura na zakup protezy k. 384, faktura k. 385, dokumentacja lekarska k. 386-395 akt.

Postępowanie kierującego samochodem Ł. B. było nieprawidłowe. Gdyby kierujący ten odpowiednio wcześniej dostosował swoje zachowanie do sytuacji na drodze, to dysponowałby możliwością uniknięcia wypadku. Zachowanie kierującego B. B. miało związek z zaistnieniem wypadku.

Zachowanie powoda było nieprawidłowe, ale nie miało związku przyczynowego z zaistnieniem wypadku. Kierujący samochodem Ł. dysponował odpowiednio długim czasem na rozpoznanie zachowania powoda i tym samym dysponował możliwością uniknięcia wypadku. Zatem nie ma podstaw do wykazania związku przyczynowego pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem powoda, a zaistnieniem wypadku.

Dowód: zdjęcia samochodu Ł. – okładka foliowa k. 219, opinia pisemna biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. N. i medycyny sądowej W. M. k. 310-321 akt.

Powód po wypadku nie funkcjonował prawidłowo w życiu osobistym i zawodowym. W wyniku wypadku doznał wielu obrażeń i został pozbawiony lewego podudzia. Ciężko było mu zaadaptować się do takiej sytuacji. Brak podudzia początkowo uniemożliwił powodowi pracę, a ponieważ przed wypadkiem to on był jedynym żywicielem rodziny czuł się za nią odpowiedzialny. Powód doznawał dolegliwości bólowych, miał problemy ze snem, obniżony nastrój. Z upływem czasu zaczął wracać do wcześniejszych aktywności życiowych i był w stanie prawidłowo funkcjonować we wszystkich sferach życia.

W następstwie wypadku powód przeżył zaburzenia adaptacyjne, używał ryzykownie leków przeciwbólowych i nasennych. U powoda występują organiczne zaburzenia osobowości, które jednak nie są bezpośrednim następstwem wypadku, lecz wynikają z naturalnego procesu starzenia się mózgu i procesów miażdżycowych. Ambulatoryjne leczenie powoda w tym zakresie poprawiłoby jego stan.

Aktualnie powód nie wymaga terapii i leczenia związanego bezpośrednio z wypadkiem. Nie stwierdzono u niego zaburzeń psychicznych czy emocjonalnych związanych bezpośrednio z wypadkiem. Przejściowe trudności w funkcjonowaniu psychologicznym nie przybrały nasilenia powodującego dezintegrację funkcjonowania psychologicznego lub społecznego. Powód poradził sobie z przeżywaną traumą w sposób samoistny uruchamiając potencjał psychologiczny konieczny do adaptacji do sytuacji stresowej.

Dowód: opinia pisemna biegłych psychiatry I. Ś., psychologa A. M. k. 399-403 akt.

Powód cierpi na dolegliwości bólowe kręgosłupa i prawego stawu biodrowego. Dolegliwości te nasilają się przy długim staniu i siedzeniu. Cierpi też na bóle kikutu uda lewego. Mimo znacznego upływu czasu od wypadku widoczne są masywne blizny na skórze uda prawego od pachwiny do połowy uda. Doznaje ograniczeń ruchów rotacyjnych stawu biodrowego prawego. K. uda lewego z nadmiarem części miękkich, co m. in. stwarza trudności przy zaprotezowaniu.

W wyniku amputacji uda lewego i zaprotezowania doszło u powoda wtórnie do zwyrodnień kręgosłupa i stawu biodrowego prawego jako przejawu przeciążenia kręgosłupa i biodra prawego przy zaburzonej dynamice poruszania się i lokomocji.

W wyniku wypadku powód stał się inwalidą ze znacznie ograniczonymi możliwościami w pracy zawodowej i życiu osobistym. Wypadek wpłynął na komfort życia powoda. Rokowania na przyszłość są niekorzystne z uwagi na powstałe w związku z doznany urazem i przebytymi obrażeniami dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego i stawu biodrowego prawego. Uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 65%.

Jako skutki wypadku powód okresowo odczuwa bóle głowy, nie stwierdzono jednak uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych. Doszło do zaburzeń adaptacyjnych pod postacią zawrotów głowy, przewlekłych bólów głowy, zaburzeń snu i zespołu depresyjnego. Z tego powodu wymagał leczenia neurologicznego do lipca 1997 r. Stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem neurologicznym wynosi 5%. Obecnie powód nie wymaga leczenia neurologicznego, a bóle głowy powodują konieczność doraźnego przyjmowania leków przeciwbólowych.

U powoda ustalono umiarkowany stopień niepełnosprawności z powodu zaburzeń narządu ruchu.

Dowód: opinia pisemna biegłego ortopedy k. 436-438, opinia pisemna biegłej neurolog k. 439-444, orzeczenie z dnia 12 06 2002 r. k. 21 akt.

W dniu 2 grudnia 1996 r. powód zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S. A.

Orzeczeniem komisji lekarskiej z dnia 2 lipca 1997 r. u powoda stwierdzono 80% stałego uszczerbku na zdrowiu związanego wyłącznie z wypadkiem. Stwierdzono konieczność dalszego leczenia powoda, który powinien być pozostawać pod opieką poradni neurologicznej.

Pismem z dnia 21 lipca 1997 r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania za zniszczone rzeczy i koszty leczenia oraz dojazd i utracone zarobki.

W toku postępowania likwidacyjnego została sporządzona opinia dotycząca ustalenia stopnia przyczynienia się poszczególnych uczestników wypadku do jego zaistnienia. We wnioskach opinii stwierdzono, że jedyną i wyłączną przyczyną wypadku była błędna technika i taktyka jazdy kierującego samochodem Ł. B..

Dowód: zgłoszenia wypadku k. 28-29, 111-112, 121-122, zgłoszenie szkody w pojeździe k. 123-124, opinia k. 114-120, 30-37 akt szkody, orzeczenie komisji lekarskiej z dnia 2 07 1997 r. k. 11-11v akt szkody, wezwanie do zapłaty z dnia 21 07 1997 r. k. 19-21 akt szkody.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powodowi przyznano:

- w dniu 11 września 1997 r. kwotę 5 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3 070,50 zł. tytułem odszkodowania;
- w dniu 22 października 1997 r. kwotę 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7 039 zł. tytułem zwrotu kosztów protezy i kwotę 2 730,78 zł. tytułem utraconych dochodów;
- w dniu 19 lutego 1998 r. kwotę 150 zł. tytułem renty oraz kwotę 1 050 zł. tytułem skapitalizowanej renty;
- w dniu 3 września 1998 r. kwotę 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4 130 zł. tytułem renty;
- w dniu 24 września 1998 r. kwotę 380 zł. tytułem renty;
- w dniu 4 marca 1999 r. kwotę 5 643,01 zł. tytułem odsetek od zadośćuczynienia;
- w dniu 14 kwietnia 1999 r. kwotę 1 041 zł. tytułem zaległych odsetek;
- w dniu 24 marca 2010 r. kwotę 9 210,35 zł. tytułem zaległej renty oraz kwotę 960 zł. tytułem naprawy protezy..

Powodowi zaproponowano zawarcie ugody, której warunki wyczerpywałyby w całości wszystkie roszczenia wynikające lub związane z wypadkiem z dnia 6 listopada 1996 r., w tym także roszczenia, które mogą powstać w przyszłości. Powód ugody tej nie podpisał.

Dowód: pismo z dnia 11 09 1997 r. k. 38, dowód wypłaty z dnia 22 10 1997 r. k. 54, dowody wypłaty z dnia 19 02 1998 r. k. 70 i 71, projekty ugody k. 77, 78, 82, 90, notatka z dnia 1 09 1998 r. k. 93, dowód wypłaty z dnia 3 09 1998 r. k. 96, dowód wypłaty z dnia 24 09 1998 r. k. 98, dowód wypłaty z dnia 4 03 1999 r. k. 102, dowód wypłaty z dnia 14 04 1999 r. k. 108, dowód wypłaty z dnia 24 03 2010 r. k. 173 akt szkody.

Pismem z dnia 11 lipca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 300 000 zł. tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2011 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty k. 30-39 – także w aktach szkody bez numeracji stron.

Pismem z dnia 19 września 2011 r. pozwany odmówił wypłaty dalszego zadośćuczynienia.

Dowód: pismo z dnia 19 09 2011 r. w aktach szkody bez numeracji stron.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, zeznań świadków D. L. i B. B., opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej. Oceny stanu zdrowia powoda Sąd dokonał na podstawie opinii biegłych ortopedy i neurologa oraz opinii biegłych psychiatry i psychologa. Sąd poczynił także ustalenia faktyczne na podstawie dokumentów złożonych do akt przez strony i uzyskanych przez Sąd oraz na podstawie akt szkody.

Sąd nie przeprowadził dowodu z akt IIK187/97 Sądu Rejonowego w Łęborku, albowiem akta te zostały zniszczone z uwagi na upływ dziesięcioletniego okresu ich przechowywania (pismo Sądu Rejonowego w Łęborku z dnia 6 grudnia 2012 r. k. 127 akt).

Sąd poczynił ustalenia szczegółowo opisane przy dokonywaniu powyższych ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych szczegółowo tam opisanych. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu, nie były też kwestionowane przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Dowód z tych dokumentów został przeprowadzony na rozprawie dnia 10 grudnia 2015 r.

Na podstawie akt szkody ustalono czas trwania pierwszego postępowania likwidacyjnego w latach 1996-1998 oraz wysokość wypłaconych wówczas powodowi kwot i tytuły tych wypłat. Okoliczności te nie budziły wątpliwości Sądu. Wprawdzie powód początkowo nie pamiętał wysokości wypłaconego wówczas zadośćuczynienia, ale ostatecznie nie

kwestionował tego, że poprzednik prawny pozwanego wypłacił mu kwotę 30 000 zł. Dowód z akt szkody został przeprowadzony na rozprawie dnia 10 grudnia 2015 r.

Na podstawie zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony ustalono przebieg wypadku, rodzaj doznanych przez powoda obrażeń, przebieg leczenia oraz dalszą i aktualną sytuację życiową i zdrowotną powoda. Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami jego żony D. L., zgromadzonymi dokumentami oraz opiniami biegłych.

Na podstawie zeznań świadka D. L. ustalono obrażenia, jakich powód doznał w wyniku wypadku oraz sytuację zdrowotną i życiową powoda po wypadku i obecnie. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami powoda oraz zgromadzonymi dokumentami i opiniami biegłych.

Na podstawie zeznań świadka B. B. – sprawcy wypadku – ustalono jego przebieg. Zeznania te stanowiły materiał dowodowy dla biegłych sporządzających opinię, co do przebiegu wypadku i ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Na podstawie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. N. i medycyny sądowej W. M. ustalono, że wprawdzie zachowanie powoda było nieprawidłowe, ale nie miało związku przyczynowego z zaistnieniem wypadku. Kierujący samochodem Ł. dysponował odpowiednio długim czasem na rozpoznanie zachowania powoda i tym samym dysponował możliwością uniknięcia wypadku. Zatem nie ma podstaw do wykazania związku przyczynowego pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem powoda, a zaistnieniem wypadku.

Opinię biegłych Sąd uznał za wiarygodną i całkowicie przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegli sporządzili opinię na podstawie dostępnych dowodów. Nie dysponowali aktami sprawy karnej, ale dysponowali opinią dotyczącą rekonstrukcji wypadku sporządzoną na zlecenie ubezpieczyciela w pierwszym postępowaniu likwidacyjnym. Wnioski tej opinii były zresztą tożsame z wnioskami biegłych. Opinia biegłych jest szczegółowa i wnikliwa. Została wydana w oparciu o bardzo duże doświadczenie zawodowe i wiedzę biegłych. Dlatego Sąd uznał opinię za wiarygodną.

Stan emocjonalny i psychiczny powoda oraz skutki wypadku dla jego funkcjonowania w życiu codziennym Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych psychiatry I. Ś. i psychologa A. M.. Z opinii biegłych wynika, że powód doznawał dolegliwości bólowych, miał problemy ze snem, obniżony nastrój. Z upływem czasu zaczął wracać do wcześniejszych aktywności życiowych. W następstwie wypadku przeżył zaburzenia adaptacyjne, używał ryzykownie leków przeciwbólowych i nasennych. Przejściowe trudności w funkcjonowaniu psychologicznym nie przybrały nasilenia powodującego dezintegrację funkcjonowania psychologicznego lub społecznego. Powód nie potrzebuje leczenia czy terapii związanych ze skutkami wypadku.

Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną i całkowicie wystarczającą dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest ona szczegółowa, wnikliwa i logiczna, a wnioski biegłych zostały należycie uzasadnione i są możliwe do weryfikacji. Dlatego na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. oddalono wniosek powoda o uzupełnienie opinii biegłych. W piśmie z dnia 18 marca 2015 r. (k. 420-420v) powód nie kwestionując opinii wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej na okoliczność tego, jaki był, jeżeli występował, długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z rozpoznanych zaburzeń adaptacyjnych. Powód domagał się oceny rozpoznanych zaburzeń adaptacyjnych w ranach długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. Sąd wniosek ten oddalił. Wskazywany przez pełnomocnika powoda zakres uzupełnienia opinii jest jedynie jego poglądem na sposób oceny stwierdzonych u powoda zaburzeń adaptacyjnych. Formułując tezę dowodową zapytano biegłe czy wypadek spowodował jakiegokolwiek skutki dla stanu zdrowia psychicznego lub stanu emocjonalnego powoda (k. 378). Biegłe te skutki określiły jako zaburzenia adaptacyjne, które przeminęły. Z treści zadanego pytania i udzielonej odpowiedzi wynika, że biegłe nie oceniły tych skutków jako długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż takiego uszczerbku nie dopatrzyły się. Stanowisko biegłych w tym względzie jest jasne i dlatego wniosek powoda został oddalony.

Stan zdrowia powoda będący następstwem wypadku, rodzaj i rozmiar cierpień, skutki wypadku i ograniczenia, jakich powód obecnie doznaje, a także rokowania na przyszłość Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych ortopedy A. B. i neurologa B. W.. Z opinii biegłych wynika, że łączny uszczerbek na zdrowiu powoda określono na poziomie 70%. Powód cierpi na dolegliwości bólowe kręgosłupa i prawego stawu biodrowego. Dolegliwości te nasilają się przy długim staniu i siedzeniu. Cierpi też na bóle kikutu uda lewego. Doznaje ograniczeń ruchów rotacyjnych stawu biodrowego prawego. W wyniku amputacji uda lewego i zaprotezowania doszło u powoda wtórnie do zwyrodnień kręgosłupa i stawu biodrowego prawego jako przejawu przeciążenia kręgosłupa i biodra prawego przy zaburzonej dynamice poruszania się i lokomocji.

Rokowania na przyszłość są niekorzystne z uwagi na powstałe w związku z doznany urazem i przebytymi obrażeniami dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego i stawu biodrowego prawego. Jako skutki wypadku powód okresowo odczuwa bóle głowy

Opinie biegłych Sąd uznał za wiarygodne i całkowicie przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia biegłych zostały poczynione nie tylko na podstawie badania powoda, ale i na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej. Ustalenia są szczegółowe, jasno określone i zrozumiałe, a wnioski logiczne i możliwe do weryfikacji. Dlatego Sąd uznał opinie za całkowicie przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Roszczenie powoda jest częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia.

Odnosnie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie:

Powód doznał obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ w dniu 6 listopada 1996 r. Sprawca wypadku B. B. został prawomocnie skazany wyrokiem z dnia 26 maja 1997 r. Sądu Rejonowego w Łęborku w sprawie IIK182/97 za popełnienie występku z art. 145 par. 2 kk. Zgodnie z przepisem art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem prawomocny wyrok skazujący B. B. za popełnienia przestępstwa wiąże Sąd orzekający, co do tego faktu. Czyn niedozwolony w wyniku, którego powód doznał szkody na osobie jest więc przestępstwem. Powód swoje roszczenie skierował przeciwko ubezpieczycielowi, który zasady swej odpowiedzialności nie kwestionował. Zgodnie z przepisem art. 819 par. 3 kc, w brzmieniu obowiązującym w dniu 6 listopada 1996 r., w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela (wcześniej zakładu ubezpieczeń) o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. W dniu 6 listopada 1996 r. obowiązywał przepis art. 442 par. 2 kc stanowiący, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten utracił moc z dniem 10 sierpnia 2007 r. Zatem roszczenie powoda przeciwko ubezpieczycielowi ulegało dziesięcioletniemu przedawnieniu, przy tym termin liczony był od dnia popełnienia przestępstwa czyli od dnia 6 listopada 1996 r.

Obowiązywał wówczas i obowiązuje nadal przepis par. 4 art. 819 kc stanowiący, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela (wcześniej zakładu ubezpieczeń) przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Redakcja tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że ustanawia on dodatkową przyczynę przerwania biegu przedawnienia w stosunku do określonych przepisami art. 123 kc.

Z poczynionych na podstawie akt szkody ustaleń wynika, że powód zawiadomił ubezpieczyciela o wypadku już w grudniu 1996 r. Już wówczas nastąpiło więc przerwanie biegu wtedy dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wykonał szereg czynności wynikiem, których było przyznanie powodowi pismem z dnia 11 września 1997 r. niespornej kwoty zadośćuczynienia – 5 000 zł. Ubezpieczyciel prowadził jednak dalej postępowanie likwidacyjne, którego efektem były wypłaty kolejnych świadczeń, w tym w dniu 22 października 1997 r. kwoty 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia i w dniu 3 września 1998 r. kwoty 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Łącznie w pierwszym postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał 30 000 zł. Niezbyt szczęśliwa jest redakcja zdania drugiego par. 4 art. 819 kc. Zgodnie z tym przepisem bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Ustawodawca używa bowiem słów „otrzymał na piśmie oświadczenie”, co może wskazywać na to, że dla ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia wystarczające jest doręczenie poszkodowanemu pierwszego pisma ubezpieczyciela, w którym zajmuje on stanowisko, co do jakiegokolwiek części zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie czy zadośćuczynienie. Wydaje się jednak, że taka wykładnia nie jest dopuszczalna skoro ubezpieczyciel przeprowadza postępowanie likwidacyjne, które przy bardziej skomplikowanych sprawach trwa dłużej niż ustawowe 30 dni i w którym są czynione kolejne ustalenia stanowiące podstawę decyzji ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu, ponownie bieg terminu przedawnienia powinien rozpocząć się z chwilą doręczenia pisma ubezpieczyciela, w którym zajmuje on ostateczne stanowisko w zakresie zgłoszonego roszczenia określonego rodzaju. Zdaniem Sądu, skoro pozwany ostatecznie określił wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia w dniu 3 września 1998 r. bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda wobec ubezpieczyciela rozpoczął się ponownie od dnia następnego, czyli od dnia 4 września 1998 r. Wobec tego termin przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia skończyłby się z dniem 4 września 2008 r.

Do przedawnienia roszczenia powoda jednak nie doszło, albowiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie nowy przepis art. 442/1/ kc zgodnie, z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (par. 1). Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (par. 2).

Bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda liczonego zgodnie z art. 442 kc w związku z art. 819 par. 3 i 4 kc nie uległ zakończeniu do czasu uchylenia przepisu art. 442 kc, to jest do dnia 10 sierpnia 2007 r.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy (art. 1 wprowadza nową regulację przepisu art. 442¹ kc) powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepis art. 442¹ kc. W rezultacie roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu, bo w następstwie opisanej zmiany prawa termin przedawnienia uległ wydłużeniu do dwudziestu lat i skończyłyby się 4 września 2018 r., gdyby nie został przerwany wniesieniem pozwu w tej sprawie. Nawet gdyby przyjąć, że termin przedawnienia biegł na nowo od daty doręczenia powodowi pisma z dnia 11 września 1997 r., którym przyznano mu pierwszą część zadośćuczynienia – 5 000 zł., to termin dziesięcioletni także nie skończyłby się przed dniem 10 sierpnia 2007 r. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest trafny.

Odnosnie zarzutu wygaśnięcia zobowiązania:

W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił także zarzut wygaśnięcia zobowiązania poprzez spełnienie świadczenia w pierwszym postępowaniu likwidacyjnym.

W postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym w latach 1996-1998 powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł. i taką kwotę ostatecznie otrzymał. Pozwany proponował powodowi zawarcie ugody, którą powód oświadczyłby,

że kwoty uzyskane od ubezpieczyciela m. in. kwota uzyskanego zadośćuczynienia wyczerpywałyby wszelkie roszczenia powoda wynikające z wypadku w dniu 6 listopada 1996 r. Powód takiej ugody nie zawarł.

Z dyspozycji normy art. 361 par. 2 kc wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przywołany przepis art. 361 par. 2 kc nakłada obowiązek pełnej kompensacji szkody. Zgodnie z przepisem art. 363 par. 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Oczywistym jest, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jako rekompensata szkody niemajątkowej na osobie płatne jest w pieniądzu. Oczywistym też jest, że przy jego ustalaniu nie ma mowy o przyjęciu jako jego podstawy jakiegokolwiek ceny. Zgodnie bowiem z normą wynikającą z art. 444 par.1 kc w związku z art. 445 par. 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem ustalenie zadośćuczynienia całościowo rekompensującego szkodę niemajątkową powinno nastąpić poprzez ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej i w granicach jej „odpowiedności” mieści się ocena zarówno kwoty ustalanej przez sąd jak i ocena wpływu na wielkość tej kwoty wartości kwot już dobrowolnie wypłaconych przez ubezpieczyciela.

W związku ze szkodą na osobie, jakiej doznał powód w wyniku wypadku w dniu 6 listopada 1996 r., nie było prowadzone postępowanie sądowe. Nie wydano w tym przedmiocie ani żadnego orzeczenia ani też, zdaniem Sądu, nie miało miejsca jakiegokolwiek zdarzenie w rozumieniu prawa materialnego skutkujące wygaśnięciem zobowiązania do zapłaty zadośćuczynienia. Z przepisów prawa materialnego wynika, że przyczynami wygaśnięcia zobowiązania są: świadczenie w miejsce wypełnienia, potrącenie, odnowienie, wykonanie zobowiązania, a także zapłata odszkodowania w miejsce wykonania. Zdaniem Sądu, żadna z przyczyn wygaśnięcia zobowiązania nie istnieje w tej sprawie.

Jak już wyżej napisano poprzednik prawny pozwanego wypłacił powodowi kwotę 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia i była to kwota jakiej pierwotnie powód żądał. W żaden jednak sposób nie doszło do ustalenia między stronami, że na dzień (czy też dni) spełnienia żądanego przez powoda wówczas świadczenia była to kwota odpowiednia w rozumieniu przepisu art. 445 par. 1kc. Między stronami nie doszło bowiem do złożenia zgodnych oświadczeń woli w tym zakresie, a powód żądając takiej kwoty zadośćuczynienia nie oświadczył, że wyczerpuje ona jego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w całości. O tym, że do takiego porozumienia nie doszło świadczy i to, że mimo kilkakrotnych propozycji zawarcia ugody ze strony poprzednika prawnego pozwanego do zawarcia ugody nie doszło i powód nie złożył skutecznego oświadczenia stwierdzającego, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia wyczerpuje jego roszczenia w tym zakresie także na przyszłość.

Zgodnie z przepisem art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Mimo więc tego, że ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 30 000 zł. tytułem zadośćuczynienia nie doszło do uchylenia niepewności, co do dalszych roszczeń powoda wynikających z wypadku czy też do uchylenia sporu, który w tym przedmiocie mógł powstać w przyszłości. Wcześniej nie doszło też do oceny odpowiedności kwoty już wypłaconej poprzez ustalenie zadośćuczynienia przez Sąd.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 4 marca 2010 r. (IACa2/10, Lex1120349) niedopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli zadośćuczynienie takie zostało już zasądzone, a poszkodowany nie opiera żądania na fakcie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniej sprawy. Orzeczenie to zapadło na gruncie sprawy, w której powódka domagała się dalszego zadośćuczynienia od sprawcy wypadku. Wcześniej na skutek ugody zawartej z ubezpieczycielem otrzymała m. in. zadośćuczynienie. W ugodzie powódka oświadczyła, że kwota wypłacona całkowicie i w pełni zaspokaja jej roszczenia m. in. z tytułu zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny, przywołując orzeczenia SN z dnia 14 czerwca 1976 (IVCR172/76) i z dnia 5 lutego 2009 r. (IICKN1245/00 ? nie publikowane) wyraził pogląd, że skoro ubezpieczyciel na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z właścicielem pojazdu zobowiązuje się do określonych świadczeń w razie wypadku, jest zobowiązany do pokrycia szkód wynikłych z wypadku w zakresie odpowiedzialności sprawcy. Jest zatem uprawniony do dokonywania wszystkich czynności prawnych, w tym zawarcia ugody. Wobec tego, skoro ugoda zrodziła skutki wynikające z art. 917 kc, Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta z ubezpieczycielem ugoda bezpośrednio oddziałuje na zakres obowiązku odszkodowawczego sprawcy, a skoro wypłacona kwota była znaczna i powódka oświadczyła, że wyczerpuje jej roszczenia, dalsze zadośćuczynienie za tę samą szkodę na osobie nie przysługiwało.

Podzielając te poglądy wskazać należy, że w stanie tej sprawy skoro w żadnej formie nie doszło do złożenia przez powoda oświadczenia, że kwota wypłacona tytułem zadośćuczynienia wyczerpała roszczenia powoda w tym zakresie rzecz Sądu było ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu przepisu art. 445 par. 1 kc.

Odnosnie zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody:

W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez jego nieprawidłowe zachowanie.

Jak wynika z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, zachowanie powoda rzeczywiście było nieprawidłowe, ale nie miało związku przyczynowego z zaistnieniem wypadku. Kierujący samochodem Ł. dysponował odpowiednio długim czasem na rozpoznanie zachowania powoda i tym samym dysponował możliwością uniknięcia wypadku. Zatem nie ma podstaw do wykazania związku przyczynowego pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem powoda, a zaistnieniem wypadku. Z zeznań powoda na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. wynika także, że do potrącenia powoda doszło zaraz, gdy wysiadł on z samochodu i nie zdążył jeszcze wystawić trójką ostrzegawczego lub podjąć innych działań dla ochrony swojej osoby.

Zgodnie z przepisem art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Skoro między zachowaniem powoda, a zaistnieniem wypadku w wyniku, którego doszło do jego potrącenia, nie było związku przyczynowego, a powód nie zdążył podjąć odpowiednich środków zabezpieczających na drodze, brak jest podstaw do przypisania mu winy, a tym samym do obniżenia wysokości zadośćuczynienia.

Odnosnie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia:

Od daty wypłaty zadośćuczynienia do daty zamknięcia rozprawy w tej sprawie upłynęło siedemnaście lat. Trudno więc było Sądowi zrelatywizować kwotę wypłaconego w latach 1997-1998 zadośćuczynienia do rodzaju i rozmiaru cierpień jakich powód doznał, do doznanych obrażeń oraz do rozmiaru doznanej krzywdy i jednocześnie do wartości ekonomicznej kwot wypłaconych ocenianej z punktu widzenia wyrównania krzywdy i poziomu zamożności społeczeństwa. Nie jest bowiem możliwym intelektualne przeniesienie się do realiów istniejących siedemnaście lat temu. Zdaniem Sądu, skoro zgodnie z przepisem art. 316 par. 1 kpc, sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, to wystarczającym jest, jeżeli Sąd dokona ustalenia wysokości zadośćuczynienia biorąc pod uwagę istniejące realia jednocześnie dostosowując do tych realiów wartość wypłaconych wcześniej świadczeń, tak aby przywrócić ich wartość ekonomiczną na dzień zamknięcia rozprawy.

W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie powinno być ustalone jednorazowo oraz powinno obejmować krzywdy już doznane, jak i przyszłe możliwe do przewidzenia na gruncie stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia. Ustalając zadośćuczynienie chodzi o krzywdę ujmowaną jako zarówno cierpienie fizyczne jak i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga Trzecia Zobowiązania tom 1 - pod red. G. Bieńka, Warszawa 2005, s. 465). Określenie "sumy odpowiedniej"

powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2014 r., IACa1593/13, Lex1480479).

Powód dochodził zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł. Biorąc pod uwagę już wypłacone 30 000 zł. domagał się więc zadośćuczynienia w łącznej kwocie 330 000 zł. W ocenie Sądu adekwatnym do krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 180 000 zł. W wyniku wypadku powód doznał urazowej amputacji podudzia lewego. Następnie w Szpitalu Miejskim w L. próbowano mu to podudzie przyszyć. Zabieg ten nie udał się i jeszcze tego samego dnia dokonano amputacji podudzia. Powód doznał także rany głowy i uda prawego zaopatrywanych chirurgicznie. Kikut amputowanej kończyny był też zaopatrywany chirurgicznie i jest on przyczyną dalszych cierpień powoda wynikających z otarć i stanów zapalnych. Powód doznawał znacznych dolegliwości bólowych w okresie hospitalizacji, jak i po opuszczeniu szpitala. Okresowo dolegliwości tych doznaje nadal, nadal leż ma bóle fantomowe amputowanej kończyny. Powód porusza się przy użyciu protezy podudzia, a także pomaga sobie używając kuli łokciowej.

W wyniku wypadku powód z mężczyzny zdrowego, samodzielnego, pracującego i samodzielnie utrzymującego żonę i dwoje dzieci stał się osobą niepełnosprawną zależną od innych. Taka zmiana sytuacji życiowej spowodowała cierpienia psychiczne powoda związane nie tylko z przebiegiem samego wypadku i leczenia, ale i troską o rodzinę i jej utrzymanie. Powód miał kłopoty z koncentracją, trudności z zasypianiem, co zostało rozpoznane jako zaburzenia adaptacyjne. Konsekwencją wypadku są również występujące u powoda zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i biodra prawego oraz okresowe bóle głowy, co sprawia, że rokowania na przyszłość są niepomyślne. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda został określony na poziomie 70%.

Reasumując, zdaniem Sądu, należne powodowi zadośćuczynienie to kwota 180 000 zł. Jest ona adekwatna do rozmiaru doznanych przez powoda obrażeń, czasokresu i uciążliwości procesu leczenia, długotrwałości i nasilenia dolegliwości bólowych, trwałych następstw tych obrażeń oraz ograniczeń, jakie wywołały w dotychczasowym życiu.

Zdaniem Sądu dalsze zadośćuczynienie ponad tę kwotę jest nadmierne. Powód mimo ograniczeń związanych z używaniem protezy nie jest osobą leżącą, może samodzielnie poruszać się i samodzielnie wykonywać codzienne czynności życiowe. Powód po wypadku przez kilka lat pracował, jako kucharz i zaopatrzeniowiec. Prowadził samochód dostosowany do jego potrzeb z automatyczną skrzynią biegów. Pracę przerwał nie z powodu braku fizycznych możliwości jej wykonywania, lecz dlatego, że pracodawca przestał go zatrudniać z uwagi na utratę dotacji do zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Z orzeczenia z dnia 12 czerwca 2002 r. (k.21) wynika, że powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i może być zatrudniony na przystosowanym stanowisku pracy. Nie wymaga korzystania ze środowiskowego systemu wsparcia w samodzielnej egzystencji ani stałej lub długotrwałej opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika także, że występujące u powoda organiczne zaburzenia osobowości nie są bezpośrednim następstwem wypadku, lecz wynikają z naturalnego procesu starzenia się mózgu i procesów miażdżycowych. Ambulatoryjne leczenie powoda w tym zakresie poprawiłoby jego stan. Aktualnie powód nie wymaga terapii i leczenia związanego bezpośrednio z wypadkiem. Nie stwierdzono u niego zaburzeń psychicznych czy emocjonalnych związanych bezpośrednio z wypadkiem. Przejściowe trudności w funkcjonowaniu psychologicznym nie przybrały nasilenia powodującego dezintegrację funkcjonowania psychologicznego lub społecznego. Powód poradził sobie z przeżywaną traumą w sposób samoistny uruchamiając potencjał psychologiczny konieczny do adaptacji do sytuacji stresowej. Z opinii biegłego neurologa wynika z kolei, że powód nie doznał uszkodzenia

centralnego układu nerwowego. Sąd miał też na uwadze, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie w 70%, a więc nie jest całkowicie trwale niepełnosprawny, a szkody majątkowe, jakich powód doznał w wyniku wypadku zostały zrekompensowane poprzez przyznane dobrowolnie przez ubezpieczyciela odszkodowanie oraz rentę. Odszkodowanie rekompensowało powodowi uciążliwości majątkowe doznanych urazów.

Sąd nie zasądził jednak dla powoda kwoty 150 000 zł., to jest różnicy pomiędzy uznanym zadośćuczynieniem w kwocie 180 000 zł. i dobrowolnie wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą 30 000 zł. Zdaniem Sądu kwota ta nie byłaby odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu przepisu art. 445 par. 1 kc. Nie uwzględniałyby bowiem wartości ekonomicznej kwot wypłaconych powodowi w latach 1997-1998, co prowadziłoby do nadmierności przyznanego zadośćuczynienia.

Dla ustalenia wartości ekonomicznej kwot wówczas powodowi wypłaconych Sąd odniósł je do miernika wartości, jakim jest wysokość przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce podawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Sąd uznał, że taki miernik wartości będzie najbardziej aktualny w sytuacji powoda. W chwili wypadku powód był aktywny zawodowo, wykonywał pracę montera na statkach i zawodowego kierowcy. Utrzymywał siebie i żonę wraz z dziećmi z dochodów z pracy. Dochody te determinowały, więc sytuację życiową powoda, jego standard życia i możliwości. Stanowiły też o pozycji ekonomicznej powoda i rodziny.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w roku 1998 według obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wyniosło 1 239,49 zł. Zatem wypłacona powodowi kwota 30 000 zł. zadośćuczynienia odpowiadała 24,20 średnim wynagrodzeniom w tym roku. Przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2015 r. wynosiło 3 854,88 zł. (Komunikat Prezesa GUS z dnia 11 sierpnia 2015 r. MP 2015 poz. 720). Ustalając wielkość zadośćuczynienia Sąd nie dysponował jeszcze danymi na III kwartał 2015 r., gdyż przed zamknięciem rozprawy nie zostały opublikowane. Zatem kwota 180 000 zł. jako kwota należnego powodowi zadośćuczynienia odpowiadała 46,69 przeciętnych wynagrodzeń z II kwartału roku 2015. Skoro wypłacono powodowi zadośćuczynienie odpowiadające 24,20 przeciętnym wynagrodzeniom w roku 1998, to o taki odpowiednik liczby wynagrodzeń według wielkości z II kwartału 2015 r. należałoby uznać przez Sąd zadośćuczynienie pomniejszyć. Powodowi przysługuje, więc dalsze zadośćuczynienie w kwocie 86 696,25 zł. ($46,69 - 24,20 = 22,49 \times 3 854,88$ zł.). I taką też kwotę tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia Sąd na rzecz powoda zasądził.

Mając na uwadze tak poczynione ustalenia i rozważania Sąd, na podstawie przepisów art. 445 par. 1 k.c. i art. 444 par. 1 k.c., w punkcie 1 lit. a) wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 86 696,25 zł tytułem zadośćuczynienia.

Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia 14 sierpnia 2011 r. Powód domagał się odsetek od dnia 13 sierpnia 2011 r. Pismem z dnia 11 lipca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 300 000 zł. tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2011 r. Zatem ustawowy trzydziestodniowy termin spełnienia świadczenia (art. 817 par. 1 kc) upłynął z dniem 13 sierpnia 2011 r. i powodowi należą się odsetki za opóźnienie od dnia następnego, to jest od 14 sierpnia 2011 r.

Odnosnie daty, od której powód mógł domagać się zasądzenia odsetek Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r. w sprawie II PK 53/13 (LEX nr 1418731), iż jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 par. 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

O odsetkach orzeczono w punkcie 1 lit.a) wyroku na podstawie przepisu art. 481 par. 1 kc.

Odnosnie roszczenia o zapłatę odszkodowania:

Powód domagał się zasądzenia odszkodowania - kosztów nowej protezy w kwocie 2 243 zł.

Zgodnie z przepisem art. 444 par. 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jak wynika z poczynionych ustaleń od wypadku powód kilkakrotnie zmieniał protezę nogi. Pierwsza została sfinansowana przez pozwanego. Ostatnią protezę powód zakupił w 2014 r. za kwotę 7 743 zł. Na jej zakup uzyskał dofinansowanie z NFZ w kwocie 5 500 zł. Ze środków własnych pokrył kwotę 2 243 zł. i zwrotu takiej kwoty powód domagał się. Z przywołanego wyżej orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 12 czerwca 2002 r. wynika, że powód wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Wcześniej zresztą poprzednik prawny pozwanego sfinansował powodowi zakup pierwszej protezy i w roku 2010 zwrócił koszt naprawy innej protezy. Zakupu protezy powód dokonał 28 maja 2014 r. (faktura k. 384). Z tym też dniem roszczenie to stało się wymagalne. Ponieważ powód doznał nowej szkody bieg terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania w jej zakresie rozpoczął się odrębnie. To roszczenie odszkodowawcze podobnie jak inne roszczenia powoda wynikające z wypadku w dniu 6 listopada 1996 r. przedawnia się z terminem dwudziestoletnim. Wbrew stanowisku pozwanego, roszczenie to nie uległo przedawnieniu.

Roszczenie to powód zgłosił pismem z dnia 31 grudnia 2014 r. (k. 382-382v) żądając też odsetek ustawowych od 31 dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pisma. Odpis pisma powoda został doręczony pozwanemu dnia 6 lutego 2015 r. (k. 408v). Zatem trzydziestodniowy ustawowy termin spełnienia tego świadczenia upłynął z dniem 8 marca 2015 r. i od dnia następnego – od dnia 9 marca 2015 r. powodowi należą się odsetki ustawowe od kwoty 2 243 zł.

Dlatego, w punkcie 1 lit. b) wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2 243 zł tytułem odszkodowania, o czym orzeczono na podstawie przepisu art. 444 par. 1 kc. O odsetkach ustawowych od tej kwoty orzeczono na podstawie przepisu art. 481 par. 1 kc.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość:

W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie przepisu art.189 k.p.c. ustalił, iż pozwany jest odpowiedzialny za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 6 listopada 1996 r. mogące powstać w przyszłości. Roszczenie o ustalenie, jako roszczenie niemajątkowe nie ulega przedawnieniu (art. 117 par. 1 kc, a contrario).

Sąd miał na względzie, iż powód doznawał i doznaje skutków wypadku. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy rokowania, co do stanu powoda są niepomyślnie z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawu biodrowego spowodowane zaburzeniem chodu. Zmiany te będą nasilać się z wiekiem powoda. W tej sytuacji powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia Interes ten jako materialnoprawna przesłanka takiego żądania, jest uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych wpływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 763/13, Lex1428063).

W punkcie 3 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie ponad żądania nie uwzględnione w punkcie 1 lit. a), co do zadośćuczynienia i odsetek za jeden dzień uznając dalsze żądania za bezzasadne. O oddaleniu powództwa w tym zakresie orzeczono na podstawie przepisów art. 445 par.1 kc i art. 481 par. 1 k.c. stosowanych, a contrario.

O kosztach procesu orzeczono w punktach 4-6 wyroku, na podstawie przepisów art. 100 k.p.c. i art. 108 par.1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Powód wygrał sprawę w 29,64%, a pozwany w 70,36%. Zatem od powoda dla pozwanego należą się koszty zastępstwa w kwocie 5 077,88 zł. (7 217 x 0,7036). Natomiast od pozwanego dla powoda należą się koszty zastępstwa w kwocie 2 139,11 zł. (7 217 x 0,2964). Różnica stanowi kwotę 2 938,77 i taką kwotę w punkcie 4 wyroku zasądzono od powoda na rzecz pozwanego.

W punktach 5 i 6 wyroku Sąd orzeczone o wydatkach w sprawie rozdzielając je proporcjonalnie między stronami stosownie do tego w jakim zakresie strony wygrały i przegrały proces.

Koszty opinii biegłych wyniosły łącznie 3 706,90 zł. (945+786,46+529,84+529,84+405,36+510,40). Koszty pozyskania dokumentacji medycznej powoda wyniosły 31,50 zł. (k.301)/ Razem wydatki w sprawie stanowiła kwota 3 738,40 zł. Z kwoty tej powoda obciążały wydatki w 70,36%, to jest kwota 2 630,33 zł., a pozwanego w 29,64%, to jest kwota 1 108,06 zł. Takie też kwoty nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzeczono w punktach 5 i 6 wyroku.